

Dołęga, Józef M.

"U progu ludzkości - podręcznik przyrodniczej antropogenezy", Bernard Hałaczek, Warszawa 1991 : [recenzja]

Studia Teologiczne 10, 305-306

1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

toda hipotetyczno — dedukcyjna i fakty uteoretyzowane. „Świat widziany przez teorie” zawiera wyjaśnienia i konstatacje dotyczące teorii — praw — modeli, statusu poznawczego teorii fizycznych (nawiny realizm, fenomenalizm, instrumentalizm, deduktywizm, operacjonizm, antyrealizm), strukturalizmu w fizyce (realizm naukowy, strukturalne widzenie świata), modeli, praw przyrody (cechy praw przyrody, metodologiczny status praw przyrody), strukturalnej stabilności oraz teorii i faktów.

Część trzecia: „Filozoficzne zagadnienia ewolucji nauki” (s. 53-71) dotyczy historycznego spojrzenia na nauki, postępu w nauce (kumulatywizm, antykumulatywizm, zasada korespondencji), sporu o racjonalność ewolucji nauki (ujęcia: Kuhna, Poppera, Lakatosa, Feyerabanda oraz internalizm i ekstermalizm), nieliniowego modelu ewolucji nauki (nieliniowa strategia ewolucji, struktury dyssypacyjne, zależność wyników od metod badań, bifurkacyjny model rozwoju nauki).

W zakończeniu (s. 72-83) Autor rozważa granice nauki i transcendencję, ascezę nauki i posnoważliwość, strategię granic, redukcjonizm i transcendencję, granice języka, pytania ostateczne (granice wyjaśniania i granice realizmu, istnienie i racjonalność, racjonalność i sens) oraz horyzont filozofii nauki.

Przedstawiona praca M. Hellera będzie dobrą lekturą w wykształceniu filozoficznym studentów filozofii i alumnów w Wyższych Seminarjach Duchownych. Przysłużyły się one dobrze do uświadomienia znaczenia podstawowych pojęć: nauki, metody, teorii, modelu, struktury, faktu naukowego, teologii, filozofii, ewolucji, itp. Ponadto jest ona napisana klarownym i przystępnym językiem (jak większość prac tego Autora) pozyska szersze grono wdzięcznych czytelników.

Józef M. Dołęga

Bernard Hałaczek, *U progu ludzkości — Podręcznik przyrodniczej antropogenezy*, ATK, t. 1, Warszawa 1991, ss. 121.

Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej wydało książkę ks. prof. dr hab. Bernarda Hałaczka, Dziekana Wydziału Filozofii ATK, który prezentuje aktualny stan badań naukowych z zakresu antropogenezy w ujęciu przyrodniczym. Praca ta przedstawia ewolucyjną interpretację narodzin i rozwoju człowieka, co dla jednych czytelników jest dość oczywiste, dla innych natomiast może być niepokojące z racji światopoglądowych (por.: s. 3).

Studium „U progów ludzkości” składa się z ośmiu części, poza Przedśłowiem (s. 3) i Bibliografią (s. 114-120). W pierwszym punkcie Autor wyjaśnia „Miejsce człowieka w świecie istot żywych” (s. 4-6), następnie przedstawia biologiczną specyfikę człowieka (s. 6-36), którą ukazuje, charakteryzując człowieka jako gatunek przekraczający specyfikę Pongidae oraz stwierdzając, że człowiek jest gatunkiem nadrodzin Hominoidea i rzędu Primates. Po tej uporządkowanej systematyce przechodzi On w punkcie trzecim do prezentacji interpretacyjnego waloru teorii ewolucji (s. 36-59). Podejmuje tutaj następujące zagadnienia: 1 — teoria ewolucji wyjaśnieniem faktów biologii porównawczej; 2 — teoria ewolucji wyjaśnieniem faktów paleontologicznych (ramy czasowe życia i człowieka); 3 — teoria ewolucji wyjaśnieniem chronologii hominidów (Homo sapiens, Homo erectus, Homo habilis). W czwartym punkcie pt.: „Australopithecus africanus z Taung” (s. 59-72) zawarta jest historia tego odkrycia, kruchość diagnozy Darta i Dartowska diagnoza w kontekście trzeciorzędowo — kranialnej koncepcji antropogenezy. Następny punkt pt.: „Australopithecinae Południowej Afryki” (s. 72-84) podaje opis odkrycia ze Sterkfontein, Makapansgat, Kromdraai, Swartkrans oraz chronologię kopalnych hominidów z Afryki Południowej. Natomiast w szóstym punkcie pt.: „Australopithecus afarensis z Hadar i Laetoli” (s. 84-96) zawarta jest analiza tego odkrycia, a mianowicie: wiek pokładów Hadar i Lateoli, materiał kopalny, morfologia hominidów, problematyka taksonomiczno-filogenetyczna oceny hominidów z Hadar i Lateoli. W siódmym punkcie pt.: „Hominoidalny status Australopithecinae” (s. 96-109) przedstawia Autor hominoidalne uzębienie, dwunożność oraz ludzką reorganizację mózgu. W ostatnim punkcie ósmym zaprezentowany jest paradygmat australopitekalknej filogenezy człowieka (s. 109-113).

Praca ta jest napisana zwięzłym i klarownym językiem, zawiera bogaty zestaw rysunków wyjaśniających różnicowanie i podobieństwa istot w procesie hominizacji, może być zaadresowana do studentów i wszystkich zainteresowanych początkami ludzkości. Na temat aspektów światopoglądowych prezentowanych w książce tezy, Autor w następujący sposób pisze: „osobiście jestem przeświadczony o tym, że proponowane w ramach teorii ewolucji wyjaśnienie przeszłości człowieka bynajmniej nie pomniejsza ani godności ludzkiej, ani wielkości Stwórcy. Wręcz przeciwnie:

konkurująca z nią — a na płaszczyźnie biologii tylko ona to czyni — teoria stałości i niezmienności gatunków naraża na szwank zarówno ludzką godność, jak również wielkość Stwórcy. To właśnie ona niweluje jednorazowość człowieka w świecie istot żywych; ona też — jak to bodaj najwcześniej dostrzegł Karl Rahner — wypacza chrześcijańską wizję Boga i Jego rolę redukuje do roli pogańskiego demurga. Przyznaje: do takiego przeświadczenia nie można dojść bez zmuszonej nieraz refleksji nad współczesną koncepcją nauki i wynikających z niej wniosków w sprawie możliwości i granic poznawczych nauk przyrodniczych. Nie można też dojść do niego bez afirmacji aktualnego, jakkolwiek cząstkowego stanu wiedzy wykopaliskowej, i bez afirmacji prób racjonalnego wyjaśniania tej wiedzy. Do takiej refleksji zapraszam, taką afirmację proponuję” (s. 3).

Józef M. Dołęga

Filozofia współczesna, pod redakcją Józefa Tischera, Kraków 1989, ss. 498.

Książka ta składa się z sześciu rozdziałów, które dotyczą głównej linii rozwoju filozofii współczesnej. Spośród nich chciałbym potencjalnego czytelnika zainteresować treścią rozdziału szóstego pt. „Lęk” Antoniego Kepińskiego, który we wspomnianej pracy zajmuje strony 456-498.

Antoni Kepiński urodził się 16 XI 1918 r. w Dolinie (w Stanisławowskiem). W 1946 roku uzyskał specjalizację I i II stopnia w zakresie psychiatrii. Dyplom doktora medycyny otrzymał 22 XII 1949 r. na Wydziale Lekarskim UJ w Krakowie. 13 V 1960 r. obronił rozprawę habilitacyjną. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej zatwierdziło habilitację 19 I 1962 r. W marcu 1972 r. Rada Państwa mianowała go profesorem nadzwyczajnym. Znany za życia w swym środowisku jako prawdziwie dobry lekarz, zawsze bezpośredni i skromny, był wielkim humanistą i filozofem oraz wybitnym psychiatrą znającym doskonale ludzkie tajniki psychiki człowieka. Pozostawił po sobie wiele prac z dziedziny medycyny. Zmarł 8 VI 1972 r. Po śmierci zyskał nieprzeciętne uznanie i sławę.

Rozważania wspomnianego rozdziału pt. „Lęk” cyrkulują wokół wpływu dzisiejszego świata na życie konkretnego człowieka; relacja świat — człowiek jest tematem obecnej tutaj filozoficznej refleksji. Ta zamyka się w dialogu między filozofem a psychiatrą na temat człowieka i jego powikłanych losów. Dotyczy szczególnie: analizy stanów psychicznych człowieka, możliwości diagnozy oraz empatii, aktywizacji podmiotowej w relacji lekarz — pacjent, a także ethosu i jego elementów składowych oraz relacji między podstawą filozoficzną wobec życia a schizofremią. W fenomenologii utarło się powiedzenie: „bliźni to prawdziwy transcendens”. Bliźni to ten, który „naprawdę jest na zewnątrz nas”. Bliźni rzuca spojrzenie w naszą stronę. Pod tym spojrzeniem zmieniamy się. Budzi się w nas ciekawość, sympatia, antypatia, radość, wstyd.

Nasze własne ja zaczyna nabierać kształtu „ze względu na drugiego”. Bliźni jest granicą naszej wolności, adresatem i autorem słowa, obiektem nienawiści i miłości. Filozofia człowieka, według Kepińskiego, szczególny nacisk kładzie na godność człowieka, jego wolność i ethos nadziei. Kiedy człowiek traci nadzieję, to jakby zmalowało jego życie. Obcy staje mu się jej ethos. Zamiast kroczyć swoją drogą czuje się zmuszony szukać gdzieś w przestrzeni kryjówki dla siebie. Człowiek w kryjówce wierzy, że nosi w sobie jakiś skarb i stara się go schować głęboko. Sam go pilnuje, a miejsce na którym stoi otacza ścianą lęku. Nikt nie przychodzi na świat z wrodzonym lękiem przed ludźmi, lecz uczy się go od innych. Odporność na lęk istnieje dzięki nieustannej walce, ta jednak naraża człowieka na „znużenie”, co w konsekwencji grozi zaburzeniem reakcji obronnych na ów lęk. Człowiek „znużony” przestaje być człowiekiem „posiadającym siebie”. Paraliżujący lęk odbiera mu jego własną tożsamość. Człowiek „posiadany” jest już utraconym. Bliskość lęku nie daje szczęścia lecz napawa grozą i wtrąca w beznadziejność. Autor wierzy w wyzwolenie. Co jest jego warunkiem? Odpowiedzią jest: głęboki przewrót w sposobie przeżywania wartości.

Książka przychodzi z pomocą dzisiejszemu człowiekowi, poszukującemu swych właściwych relacji do świata, człowieka i Boga, obnażając zainteresowanie głównych kierunków filozofii współczesnej. Stanowi wyjątkową panoramę myśli ludzkiej XX w. Charakteryzuje się prostym przejrzystym językiem, co w połączeniu z atrakcyjnością i oryginalnością treści czyni ją poczytną.

Tadeusz Golon